Cena 20 gr.

Nr. 42 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok III

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066 — DZIAŁ OGŁOSZEŃ: ŻELAZNA 56, TEL. 5-22-05

Warszawa, niedziela dn. 18 listopada 1934 r.

Do P. T. Czytelników „Rzemiosła"

Do bieżącego wydania „Rzemiosła" załączamy afisz propagandowy naszego wydawnictwa. Pp. Starszych Cechów, Prezesów organizacyj i stowarzyszeń rzemieślniczych oraz wszystkich właścicieli zakładów i sklepów uprzejmie prosimy o wywieszenie afisza w siedzibach cechów, organizacyj i w sklepach na widocznem miejscu i roztoczenie nad nim należytej opieki. Sądzimy, że w dobrze zrozumianym, wspólnym interesie Szanowni czytelnicy „Rzemiosła" zechcą się zastosować do naszej prośby.

Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

Zaświadczenia o fachowości

Na str. 12-ej niniejszego numeru ogłaszamy przetarg Kierownictwa Zapotrzebowania Taborowego w Warszawie na wyroby siodlarskie i rymarskie. Miło nam przytem stwierdzić, że w przetargu tym po raz pierwszy postawiono warunek, iż ubiegający się o robotę winni wylegitymować się zaświadczeniem o fachowości, wydanym przez właściwe terytorjalnie Izby Rzemieślnicze. W ten sposób postulat wysunięty przez Związek Izb Rzemieślniczych zaczyna wchodzić w prawo obywatelstwa, ku niewątpliwemu pożytkowi Skarbu Państwa i z korzyścią dla wykwalifikowanego rzemiosła.

Kierownictwu Zaopatrzenia Taborowego, które przełamało „pierwsze lody" należą się słowa pełnego uznania, rzemiosłu zaś życzyć należy, aby za przykładem Kierownictwa Taborów poszły i inne instytucje państwowe, rozpisujące przetargi i dostawy.

Połączenie Funduszu bezrobocia z Funduszem pracy

Istniejący na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. Fundusz Bezrobocia został zniesiony, jako oddzielna jednostka prawna, rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 849) i wcielony do Funduszu Pracy, funkcjonującego na podstawie ustawy z dnia 16 marca 1933 r.

Zakres działania Funduszu Pracy został w ten sposób rozszerzony, zwiększone zostały również i jego środki. Stosownie do art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. do zakresu działania Funduszu Pracy należy:

1) finansowanie gospodarczo uzasadnionych robót publicznych lub robót o publicznem znaczeniu, celem zatrudnienia bezrobotnych,

2) publiczne pośrednictwo pracy,

3) zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia,

4) doraźna pomoc lekarska bezrobotnym, którym nie przysługuje prawo do zasiłku z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, prowadzona bezpośrednio lub za pośrednictwem organizacyj społecznych,

5) organizowanie zatrudnienia młodzieży na zasadach społeczno-wychowawczych,

6) poradnictwo i przysposobienie zawodowe bezrobotnych oraz pomoc w tworzeniu warsztatów pracy,

7) akcja kulturalno - oświatowa wśród bezrobotnych.

Z punktu widzenia rzemiosła wypada podkreślić w pierwszym rzędzie działalność Funduszu Pracy, dotyczącą finansowania gospodarczo uzasadnionych robót publicznych lub robót o publicznem znaczeniu, celem zatrudnienia bezrobotnych, poradnictwo, przysposobienie zawodowe oraz pomoc w tworzeniu samoistnych warsztatów pracy. Te dwa momenty: gospodarczy i zawodowy są pierwszorzędnego znaczenia dla rozwoju rzemiosła.

Samorząd Rzemieślniczy ustawowo powołany jest do składania władzom państwowym życzeń i wniosków w dziedzinie szkolnictwa zawodowego.

Realizacja reformy szkolnictwa zawodowego jest uzależniona od rozwoju sieci instytutów poradnictwa zawodowego.

W docenieniu znaczenia poradnictwa zawodowego Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej

Polskiej uważał za stosowne zagadnienie to scentralizować w Instytucie Naukowym Rzemiosła, który będzie powołany do życia po uzgodnieniu projektu statutu z właściwemi władzami.

Na akcję, związaną z rozbudową sieci Instytutu poradnictwa zawodowego środki winny wpływać przedewszystkiem z takich instytucyj zawodowych, jaką jest Fundusz Pracy, ustawowo powołany do popierania poradnictwa zawodowego.

Na czele Funduszu Pracy stoi Minister Opieki Społecznej. Zarząd Funduszu Pracy z ramienia Ministra Opieki Społecznej wykonywa Dyrektor Funduszu Pracy, którego powołuje Minister Opieki Społecznej. Ponadto rozporządzenie powyżej zacytowane przewiduje w art. 7 utworzenie Rady Funduszu Pracy. Rada Funduszu Pracy jest powołana do ustalenia wytycznych działalności Funduszu Pracy. Uchwały Rady dla swej ważności wymagają zatwierdzenia Ministra Opieki Społecznej. W skład Rady wchodzą przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw oraz przedstawiciele powołani przez Ministra Opieki Społecznej, przedstawiciele samorządu gospodarczego i terytorjalnego, pracodawcy, pracownicy oraz osoby, zajmujące się teoretycznie i praktycznie sprawami gospodarczemi i społecznemi.

Przewodniczącym Rady jest Minister Opieki Społecznej, a jego zastępcą Dyrektor Funduszu Pracy.

Czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy, zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, poradnictwa i przysposobienia zawodowego oraz pomocy doraźnej wykonywa Fundusz Pracy przez Wojewódzkie Biura Funduszu Pracy.

Rozporządzenie z dnia 24 października 1934 r. o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1935 r.

Z dniem ogłoszenia wszedł w życie przepis art. 8 tegoż rozporządzenia dotyczący powoływania Komisarza do przeprowadzenia czynności, związanych z połączeniem Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy.

Z 1-go Ogólno-Krajowego Zjazdu Instruktorów szkół zawodowych

Dnia 2 listopada 1934 r. odbył się 1 Ogólno Krajowy Zjazd Instruktorów Szkół Zawodowych w Warszawie.

Na porządku dziennym były poza sprawami organizacyjnemi następujące referaty: referat p. prezesa Aleksandra Dobrankiewicza p. t. „Instruktor jako nauczyciel i wychowawca", referat p. Czerwińskiego „O praktycznem nauczaniu w szkołach zawodowych i referat p. Podmiotki p. t. „Podstawy nauczania rzemiosła".

Na zebraniu byli obecni: pp. W. Gordziałkowski, dyrektor departamentu szkolnicwa zawodowego w Ministerstwie W. R. i O. P. inż. Z. Piotrowski, naczelnik wydziału w Ministerstwie W. R. i O P., kurator okręgu szkolnego warszawskiego p. Pytlakowski i naczelnik wydziału w temże kuratorjum p. Krzywobłocki, prezes stowarzyszenia nauczycieli szkół zawodowych p. Koronkiewicz. Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej był reprezentowany przez p. K. Jaroszewskiego, kierownika wydziału pracy ubezpieczeń i szkolnictwa zawodowego w tymże Związku.

Po zagajeniu obrad przez prezesa sekcji instruktorów szkół zawodowych p. Dobrankiewicza powitał zjazd w imieniu Ministerstwa W. R. i O. P. p. Gordziałkowski, który scharakteryzował reformę szkolnictwa zawodowego. P. Gordziałkowski poinformował Zjazd, że Min. W. R. i O. P. zamierza w przyszłym roku przystąpić do uruchomienia szkół zawodowych, które zostały szczegółowo unormowane w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 21 listopada 1933 roku o organizacji szkolnictwa zawodowego. Ośrodkiem nauczania w tych szkołach będzie warsztat szkolny. Podstawą programów przyszłych szkół jest nauka praktyczna. Cała reforma szkolnictwa zawodowego jest nastawiona na upraktycznienie nauki w warsztatach. Nie może być tak przepastnej różnicy, jaka dotąd była między klasą a warsztatem. Należy te istniejące różnice zatrzeć i stworzyć korelacje między klasą a warsztatem. Do tych czynności powołani są zdaniem p. Dyrektora Gordziałkowskiego przedewszystkiem instruktorzy, których rolę i zadania reforma szkolnictwa rozszerzyła nadając im charakter wychowawczy. W przyszłych szkołach zawodowych nie będzie bezużytecznych teoryj, a w programach tych szkół nie może być miejsca na naukę teoretyczną, na taką, któraby abstrahowała od życia gospodarczego. Idąc konsekwentnie po linji reform szkolnictwa zawodowego Min. W. R. i O. P. uznało za stosowne powołać instruktorów do rady pedagogicznej w szkołach.

Następnie powitał Zjazd w imieniu Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. p. Kazimierz Jaroszewski, życząc owocnych obrad i podkreślając jednocześnie, że postulaty Zjazdu w zakresie współpracy z rzemiosłem znajdą żywy oddźwięk w Samorządzie Rzemieślniczym, który w docenieniu znaczenia szkolnictwa zawodowego typu zasadniczego dla podniesienia zawodowego i technicznego rzemiosła, dołoży wszelkich starań aby przyczynić się do zbliżenia warsztatu rzemieślniczego do szkoły zawodowej.

Następnie przystąpiono do wysłuchania referatów.

P. Dobrankiewicz w swym referacie pod tytułem „Instruktor, jako nauczyciel i wychowawca", wskazał na brak pomocy naukowych w szkołach zawodowych, któremi instruktor przy swym wykładzie musi się posiłkować. W tych okolicznościach instruktor ma trudne warunki pracy. Referent zwrócił uwagę na różne inne braki w tym zakresie i podkreślił, że Związek Izb Rzemieślniczych mógłby przyczynić się do uzdrowienia tych stosunków. Mówiąc o odnośnych przepisach o kwalifikacjach zawodowych instruktorów p. Dobrankiewicz wyraził obawę, że rygorystyczne stosowanie powyższych przepisów może dużo instruktorów pozbawić pracy i wyraził życzenie, aby istniejące niedomagania wyrównać w drodze dokształcania instruktorów na kursach.

P. Dobrankiewicz **jest zdania, że okres nauczania w szkołach zawodowych jest za krótki dla wszechstronnego opanowania rzemiosła przez uczniów.**

Nie pominął również referent sprawy produkcji warsztatów szkolnych. Zagadnienie to było przedmiotem żywej krytyki wszystkich referatów wygłoszonych na Zjeździe i wszyscy prelegenci byli zdania, że dotychczasowe warsztaty szkolne były obliczone na produkcję terminową, obliczoną na

zysk. Tymczasem organizacja produkcji w warsztatach szkolnych nie jest racjonalna, gdyż począwszy od zamówienia a skończywszy na zbycie towarów — wszystkiem tem jest obarczony jedynie instruktor.

Zdaniem prelegenta czas pracy w warsztatach szkolnych dochodzi do 32 godzin tygodniowo, a jak dyskusja wykazała w szkołach prywatnych społecznych typu zasadniczego, których jest 60% w Polsce, wypłacanie pensji instruktorom jest uzależnione od produkcji warsztatów szkolnych. Jeżeli warsztat nie funkcjonuje i niema produkcji, w takim razie nie ma środków na wypłacenie pensji instruktorom w tych szkołach.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierał głos szereg instruktorów różnych województw. Wszyscy mówcy zwracali uwagę na trudne warunki, w jakich instruktorzy pracują, na przeciążenie uczniów pracą warsztatową, na nadmiar ilości uczniów w danym warsztacie, który dochodzi do 60 uczniów na jednego instruktora, zjawisko tembardziej nienormalne, że liczba uczniów wiąże się ściśle z nastawieniem warsztatu na produkcję obliczoną na zysk. W tych warunkach nikt nie kwestjonuje, że nielegalna konkurencja ze strony warsztatów szkolnych dla rzemiosła istnieje. Jeden z mówców zwrócił uwagę w dyskusji, na przejściowość w przyszłych szkołach zawodowych, chodzi więc o to, aby absolwenci gimnazjum zawodowego mogli zasadniczo przejść do liceum zawodowego, jeżeli takie w danym zawodzie istnieje.

Po wyczerpaniu dyskusji nad referatami, zabrał głos p. Kazimierz Jaroszewski, zaznaczając, że postulaty, wynikające z referatów i dyskusji zbiegają się całkowicie z postulatami wysuwanemi przez przedstawicieli rzemiosła. O ile do dnia dzisiejszego mogły być stawiane pewne objekcje rzemieślnikom, że jednostronnie zapatrują się na zagadnienie wytwórczości warsztatów szkolnych, na warunki kształcenia młodzieży w szkołach zawodowych, o tyle dziś w świetle dyskusji i wniosków Zjazdu należy rzemieślników uwolnić od tego zarzutu. Na tym Zjeździe jest reprezentowane Min. W. R. i O. P. jako najwyższa władza nad szkołami, w których instruktorzy są zatrudnieni, jest reprezentowany również Związek Izb Rzemieślniczych, a przeto wszystkie te czynniki którym dobro szkolnictwa zawodowego leży na sercu. Dlatego wszystkie niedomagania, odnośnie czy to rozbudowy szkół zawodowych, czy to nadmiaru ilości uczniów w danym warsztacie, czy też warunków pracy instruktorów, powinny być usunięte w najbliższym czasie bez potrzeby odwlekania tej sprawy, na czem w pierwszym rzędzie może ucierpieć bardzo sama reforma szkolnictwa zawodowego. Kończąc pan Jaroszewski podkreślił, że zgadza się na wnioski, że szkoła musi wychować, że szkoła musi nauczyć i że szkoła powinna produkować, ale w tym ostatnim wypadku, pod warunkiem, że szkoła produkuje zgodnie z potrzebami szkolnictwa zawodowego i z interesami samoistnych rzemieślników. Te sprawy dadzą się dokładnie unormować w drodze odpowiednich przepisów.

Na zakończenie zabrał głos p. naczelnik inż. Z. Piotrowski i na wstępie uspokoił obawy panów instruktorów co do ewentualnej redukcji w związku ze stosowaniem przepisów o kwalifikacjach zawodowych instruktorów. Wyraził pogląd, iż naturalną jest rzeczą, że warsztaty nie mogą być obliczone na zysk i że warsztaty szkolne mogą wytwarzać tylko przedmioty użytkowe. Produkcja warsztatów szkolnych może być nastawiona tak, aby ona nie wyrządzała w drodze nielegalnej konkurencji krzywdy materjalnej samoistnym warsztatom. Następnie p. Piotrowski zobrazował rolę szkolnictwa zawodowego typu zasadniczego w życiu gospodarczem państwa. Obecnie w szkołach rzemieślniczo - przemysłowych jest około 10 tysięcy uczniów, z których wychodzi rok rocznie około 1.500 uczniów. Nawet w okresie pomyślnej konjunktury, jeśli dojdziemy do takiej rozbudowy sieci szkół zawodowych, któraby umożliwiła szkolenie 20 tysięcy młodzieży z tem, że wychodziłoby ze szkół tych około 15000 tysięcy absolwentów, to możnaby stan taki uważać na dłuższy czas na normalny w naszych warunkach. Następnie p. Piotrowski omówił program pracy w warsztacie i jej organizację.

Na porządku dziennym figurowały oprócz tego sprawy związane ściśle z działalnością sekcji instruktorów przy stowarzyszeniu szkół zawodowych, jak np. wybór do sekcji głównej i t. p.

Po wyczerpaniu porządku obrad i po przyjęciu wszystkich wniosków Zjazd został zamknięty.

Zaliczki na podatek od obrotu

Od dnia 1 października 1934 r. obowiązują następujące przepisy prawne o zaliczkach na podatek od obrotu, zawarte w art. 36 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i w rozporządzeniu wykonawczem do tejże ustawy.

Przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów lub specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia właściwym organom, winny po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca wpłacić do kasy skarbowej zaliczkę na podatek przemysłowy, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

Inni płatnicy winni wpłacić do kasy skarbowej zaliczkę na podatek w wysokości co najmniej 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy, w następujących ratach: do 15-go lipca za I-szy kwartał, do 15-go września — za II-gi kwartał, do 15-go listopada — za III-ci kwartał oraz do 15-go marca — za IV-ty kwartał. Płatnicy ci jednak mogą wpłacać tę zaliczkę także w terminach miesięcznych w wysokości 1/15 części podatku, wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy.

Płatnicy powyżsi, którym podatek wymierzono za niepełny ubiegły rok kalendarzowy, winni są wpłacać zaliczkę kwartalną, względnie miesięczną w wysokości 1/5, względnie 1/15 części kwoty, odpowiadającej wymiarowi w stosunku do całego roku.

Pierwszy przykład: przedsiębiorstwo rozpoczęło swą działalność z dniem 1-ym października roku ubiegłego. Podatek wymierzono za trzymiesięczny okres działalności w kwocie 150 zł. Zaliczki w roku bieżącym kwartalne, względnie miesięczne winny wynosić 1/5, względnie 1/15 część kwoty

(150 × 12) : 3 = 600 zł., czyli przy kwartalnych wypłatach — 120 zł., przy miesięcznych — 40 zł.

Drugi przykład: przedsiębiorstwo w roku ubiegłym było unieruchomione w ciągu 5 miesięcy. Podatek wymierzono za 7 miesięczny okres działalności w kwocie 2100 zł. Zaliczki w roku bieżącym kwartalne, względnie miesięczne winny wynosić 1/5, względnie 1/15 część kwoty (2100×12) : 7 = 3600 zł., czyli przy kwartalnych wpłatach — 720 zł., przy miesięcznych, 240 zł.

Nowopowstałe w roku bieżącym przedsiębiorstwa uskuteczniają wpłaty zaliczek na podstawie rzeczywistego obrotu, przyczem przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych winny wpłacać zaliczki według własnego obliczenia.

Powyższy przepis rozciąga się również na przedsiębiorstwa sezonowe oraz samoistne przedsiębiorstwa wykonywania robót i dostaw.

Za nowopowstałe uważa się przedsiębiorstwo, które faktycznie przedtem nie istniało, a nie przedsiębiorstwo, istniejące poprzednio pod inną firma lub prowadzone przez inną osobę.

Płatnicy, o których wyżej mowa, mogą w razie zaprowadzenia prawidłowych, względnie uproszczonych ksiąg handlowych wpłacać do kasy skarbowej zaliczki za uprzedniem zezwoleniem właściwej władzy skarbowej po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, najpóźniej do dnia 15-go następnego miesiąca, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiacu, poczynając od roku bezpośrednio następującego po roku, w którym zaprowadzono prawidłowe, względnie uproszczone księgi handlowe.

W roku, w którym zaprowadzono prawidłowe, względnie uproszczone księgi handlowe, płatnicy ci mogą za zezwoleniem właściwej władzy skarbowej wpłacać zaliczki kwartalne obliczone według obrotów z roku ubiegłego, przy zastosowaniu jednak stawek podatkowych, obowiązujących w danym roku dla przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Dowody wpłat zarówno miesięcznych, jak i kwartalnych, należy w oryginałach lub odpisach załączyć do zeznania o obrocie.

Przedsiębiorstwa nowopowstałe są obowiązane do kwartalnych wpłat na podstawie rzeczywistego obrotu.

Niewpłacone w terminach kwoty zaliczek uważa się za zaległości podatkowe, podlegające przymusowemu ściągnięciu.

W wypadkach nieuiszczenia w terminach kwot zaliczek właściwa władza skarbowa niezwłocznie zarządza przymusowe ściągnięcie tych kwot wraz z przypadającemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu oblicza się według stawek podatkowych, obowiązujących w danym roku podatkowym.

Przy obliczaniu zaliczek kwartalnych za podstawę przyjmuje się obrót ustalony przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu za poprzedni rok podatkowy (kalendarzowy) oraz stawki podatkowe, obowiązujące w danym bieżącym roku podatkowym.

Równocześnie z zaliczką na państwowy podatek przemysłowy od obrotu, winni płatnicy wpłacać dodatek na rzecz związków samorządowych.

W. D.

Kronika samorządowa

ODZNACZENIE PREZESA IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W LUBLINIE

Prezes Izby Rzemieślniczej w Lublinie p. Michał Chodorowski został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi. Odznaczenie jednego z najwybitniejszych pionierów rzemiosła, prezesa Izby Lubelskiej od chwili jej powstania, powołanego obecnie ponownie na to zaszczytne stanowisko na przeciąg drugiej kadencji jest w pełni zasłużone. Składając na tem miejscu p. Prezesowi Michałowi Chodorowskiemu serdeczne gratulacje życzymy mu jak najdłuższych lat pracy w czerstwem zdrowiu i w pełni zadowolenia dla dobra rzemiosła polskiego.

Redakcja „Rzemiosła"

DNI URZĘDOWANIA IZBY LUBELSKIEJ W TERENIE

Izba Rzemieślnicza w Lublinie przystąpiła wzorem lat ubiegłych do organizowania szeregu dni urzędowania w terenie. Zeszłoroczne objazdy i urzędowanie połączone z załatwianiem spraw na miejscu zostało przychylnie przyjęte zarówno przez sfery rzemieślnicze, jak i przez władze, które uznały tę formę działalności Izby za pożądaną ze wszechmiar dla zacieśnienia kontaktu z rzemiosłem i dokładnego poznania jego potrzeb oraz warunków bytowania. To też mimo nawału prac organizacyjnych, absorbujących obecnie uwagę Izby, prezydium zdecydowało kontynuować w listopadzie rozpoczętą działalność terenową.

W tych dniach odwiedzono 2 ośrodki, Sokołów i Węgrów, a w najbliższym czasie zamierzone jest urzędowanie w Białej Podl., Radzyniu, Chełmie i Lubartowie.

Mimo, że urzędowanie odbywa się w dni powszednie, rzemieślnicy liczny biorą w niem udział. Wśród interesantów znajduje się niemało rzemieślników zamiejscowych.

W czasie urzędowania w Sokołowie i Węgrowie poza odbyciem szeregu rozmów z przedstawicielami poszczególnych rzemiosł i zbadaniem obecnego położenia gospodarczego przeprowadzono konferencje z miejscowemi władzami administracyjnemi i skarbowemi oraz zlustrowano kilkadziesiąt zakładów różnych gałęzi.

Wielką pomoc w organizacji urzędowania okazywało Izbie rzemiosło miejscowe z pp. J. Wyganowskim i J. Wangratem na czele.

Należy podkreślić, że delegaci spotkali się z bardzo przychylnem ustosunkowaniem się i zrozumieniem miejscowych władz, które delegowały swoich przedstawicieli na obrady.

Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego brał udział w urzędowaniu p. radca St. Pukasiewicz. Izbę Rzemieślniczą reprezentowali pp. radcy Henryk Szymański i Józef Kling oraz kier. biura p. M. Glikszteјn.

RZEMIOSŁO WOŁYŃSKIE NA RZECZ POWODZIAN

Stowarzyszenie rzemieślników chrześcijan na zebraniu członków w dniu 24 ub m. uchwaliło opodatkować się doraźnie na rzecz powodzian w Małopolsce Zachodniej. Poszczególne Cechy, których członkowie należą do Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan, wpłaciły następujące kwoty:

Cech Mech. - Ślusarsko - Kowalski zł. 55.50,

Cech Piekarsko - Cukierniczy — zł. 51.00,
Cech Fryzjersko - perukarski — zł. 25.00,
Cech Krawiecki — zł. 19.60.
Razem: zł. 151.50.

Niezależnie od tej doraźnej ofiary rzemiosło wołyńskie bierze czynny udział w akcji pomocy powodzianom, przyczem wędliniarze, rzeźnicy, piekarze i cukiernicy wnoszą stale do Komitetów Powiatowych Pomocy Powodzianom wpłaty, które dla wędliniarzy i rzeźników wynoszą gr. 5 od każdej bitej na rzeźni sztuki oraz piekarzy i cukierników — gr. 5 od każdego worka wypieczonej mąki.

ROZBUDOWA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO DOKSZTAŁCAJĄCEGO NA WOŁYNIU.

Izba Rzemieślnicza w Łucku podjęła inicjatywę w kierunku rozbudowy sieci szkolnictwa zawodowo-dokształcającego dla młodzieży, pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu. Dotychczasowa ilość szkół dokształcająco-zawodowych w liczbie dwunastu jest niewystarczającą i nie odpowiada potrzebom, jakie stwarza życie i jego warunki. Szczegółowy plan już został opracowany i przedłożony Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łuckiego w Równem do aprobaty.

Projekt Izby Rzemieślniczej przewiduje powstanie nowych szkół dokształcających w 16 miejscowościach, posiadających poważny odsetek przedsiębiorstw rzemieślniczych i przemysłowych, w których jest zatrudniona znaczna liczba pracowników w wieku objętym ustawą szkolną.

W bieżącym roku zostaną założone dwie nowe szkoły dokształcające zawodowe w miasteczku Klewaniu i Beresteczku.

W chwili obecnej władze miejscowe, na prośbę Izby Rzemieślniczej, dokonują rejestracji pracowników rzemieślniczych i przemysłowych.

Uruchomienie szkół nastąpi w miesiącu listopadzie b. r.

RZEMIEŚLNICZE ZWIĄZKI GOSPODARCZE

W związku z ankietą Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie rzemieślniczych związków gospodarczych Izba Rzemieślnicza w Krakowie zwołała konferencję z udziałem przedstawicieli wszystkich Cechów krakowskich celem zorjentowania się co do podłoża, celu i metod działania tychże związków gospodarczych. Referat programowy wygłosił zastępca Dyrektora Izby, podkreślając, iż rozbudowa organizacyjna życia gospodarczego w rzemiośle stanowi problem niesłychanie ważki i szczęśliwe rozwiązanie tego zagadnienia będzie decydujące dla kierunku i rozwoju struktury organizacyjnej życia gospodarczego w rzemiośle.

Zrzeszenia branżowe w rzemiośle mogą stać się jedynemi lub choćby tylko zasadniczemi formami organizacyjnemi, powołanemi dla popierania rozwoju technicznego i gospodarczego zrzeszonych warsztatów rzemieślniczych. Pozbawione własnych organizacyj gospodarczych o charakterze dobrowolnym rzemiosło musi stworzyć taką formę organizacji, któraby, z uwagi na hiperindywidualizm (wybujałość indywidualną) warsztatów rzemieślniczych i coraz bardziej komplikujący się układ stosunków gospodarczych, dawała rzemieślniczym placówkom wytwórczości i wymiany należytą obronę i poparcie.

W toku kilkugodzinnej dyskusji zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się za pilną potrzebą powołania do życia przymusowych wojewódzkich branżowych związków gospodarczych, zwłaszcza dla najliczniejszych zawodów, jak piekarski, stolarski, szewski, krawiecki, ślusarski, rzeźnicko - wędliniarski i t. p. Liczebnie słabsze zawody rzemieślnicze winny mieć możność branżowego zorganizowania się w związkach gospodarczych, obejmujących swoją działalnością teren całego Państwa, z tem, że w zależności od warunków i potrzeb lokalnych, czy regjonalnych taki związek tworzyłby odpowiednią sieć oddziałów.

Wiadomości gospodarcze

DOCHÓD PŁATNIKÓW PODATKU DOCHODOWEGO W LATACH 1929 — 1931.

Według wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego p. t. „Mały Rocznik Statystyczny 1934" (str. 202) dochód płatników podatku dochodowego, ustalony przez władzę wymiarową w latach 1929 — 1931, był następujący:

Źródła dochodu	1929	1930	1931
	w miljonach złotych		
Dochody fundowane	3.909	3.618	3.245
Nieruchomości gruntowe *) . .	805	597	390
Przemysł rolny. .	33	31	28
Budynki	358	383	415
Górnictwo, rolnictwo i przemysł fabryczny . . .	706	615	477
Rzemiosło . . .	272	316	324
Handel	1.301	1.265	1.177
Zajęcia zawodowe, zatrudnienia, zarobkowe . . .	220	239	252
Tantjemy. . . .	9	9	8
Kapitały pieniężne, prawa majątkowe . . .	85	102	114
Inne źródła . . .	60	61	60

*) Łącznie z nadzwyczajnym wyrębem lasów.

SPRAWY HANDLU ZAGRANICZNEGO

Niedawno odbyły się dwa posiedzenia Eksporterów i Importerów w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie w sprawie handlu kompensacyjnego.

Zwrócono uwagę na to, że eksport przemysłowy wymaga wyrównania różnic między naszą kalkulacją eksportową a znacznie niższemi cenami przemysłów obcych. W związku z tem wysunięto postulat, by rząd wydzielił ze źródeł budżetowych przeznaczonych na popieranie eksportu zbóż pewne sumy na akcję przemysłową. Jednocześnie zwrócono uwagę na konieczność objęcia w systemie kompensacyjnym większej ilości artykułów korzystających z pomocy oraz podwyższenia dotychczasowych pojedyńczych stawek pomocy.

W stosunku do pracy towarzystw kompensacyjnych wyrażono życzenie, by opłaty za świadczenia dla eksporterów uzależniane były od rentowności wywozu.

Na posiedzeniu tem omówiona była również sprawa usprawnienia aparatu informacyjnego, któryby zapewnił eksporterowi dokładną orjentację w warunkach wywozowych oraz sprawę ujednostajnienia procedury związanej z przyznaniem pomocy eksporterom.

POLSKO-NIEMIECKIE POROZUMIENIE TOWAROWE.

Dnia 11. X. r. b. zawarte zostało porozumienie towarowe, na mocy którego rozszerzony został kontyngent kompensacyjny na niektóre towary niemieckie w celu skompensowania (wyrównania) wywozu polskiego, który znacznie przewyższa eksport Niemiec do Polski.

W wyniku ciężkiej sytuacji finansowej Niemiec Rząd Rzeszy wydał szereg zarządzeń wstrzymujących prawie całkowicie wywóz dewiz z Niemiec.

Spowodowało to, że należności eksporterów polskich, sięgające sumy kilkunastu miljonów, zostały w dużej mierze w Niemczech zamrożone oraz że dalszy eksport Polski do Niemiec jest poważnie zagrożony naskutek niepewności uzyskania pokrycia od niemieckich odbiorców.

Układ towarowy z dnia 11. X. r. b. ma właśnie na celu przez zwiększenie oraz rozszerzenie kontyngentów kompensacyjnych na niektóre artykuły niemieckie stworzyć szersze możliwości do rozliczenia (clearingu) między obu państwami na podstawie wymiany towarowej.

Zestawienie poniższych towarów zostało oparte na materjałach, przedstawiających opinję zainteresowanych sfer gospodarczych co do artykułów niemieckich, które mogłyby wejść do układu kompensacyjnego. Materjały te zostały zebrane i opracowane przez Radę Traktatową.

Poniżej podajemy niektóre artykuły niemieckie z zakresu wytwórczości niemieckiej względnie interesujące rzemiosło, które objęte zostały kontyngentem kompensacyjnym porozumienia towarowego z dnia 11. X. r. b.

I. Towary objęte układem korzystające z ulg celnych t. zw. kompensacyjnych wraz z podaniem pozycji celnej:

z 510 p. 1.	Skóry lakierowane.
525 p 2 b. I. II.	Koty, króliki, zające.
642	Koronki z włóknistych materjałów roślinnych.
915	Szyby lustrzane, szlifowane i t. d.
933 pp. 1, 2. i uwaga b)	Wyroby kute. (kontyngent roczny 500 kg. — za pozwoleniem Ministra Skarbu).
935 pp. 1, 2.	Odlewy stalowe i t. d. (kontyngent 500 kg. za pozwoleniem Ministra Skarbu).
1003 p. 5.	Wiórniki drewniane z żelazami.
p. 6.	Wiórniki i t. d.
1023 z p. 3. a. b.	Latarnie samochodowe. (kontyngent roczny 50 q za — pozwoleniem Min. Skabu).
1175 p. 1.	Pianina.
1175 p. 2.	Fortepiany.
1177 p. 1.	Harmonje.
1179 pp. 1, 2, 3, 4.	Instrumenty dęte.
1180 pp. 1, 2.	Perkusyjne.
1181 pp. 1, 2, 3, 4.	Instrumenty strunowe.
1256	Wyroby paciorków pereł nieprawdziwych.
z 1258	Biżuterja nieprawdziwa z materjałów pospolitych.

Zniżki celne na powyższe artykuły obowiązują jedynie w ramach kontyngentów określonych w powyższym układzie.

II. Towary w ramach ustalonych w układzie kontyngentów nie korzystające ze zniżek celnych:

pp. 1 z p. 2.	Ze szlifowanych naśladownictw.
264 p. 2.	Keksy.
1250	Przybory do prania, rysowania i malowania.
537 p. 1, 2, 3.	Wyroby skórzane.
700 p. 1, 2, 3, 4.	Wyroby dziane (również jedwabne i półjedwabne).
878 p. 1, 2.	Wyroby garncarskie.
879 p. 1, 2.	
885	Przybory sanitarne.
	Wyroby ze szkła.
1011 p. 3.	Klucze nieobrobione.
1018	Wyroby nożownicze.
1081 i z 1082.	Maszyny do domowego użytku.
1192	Kapelusze.
1194	Parasole.
1205 p. 1.	Kwiaty sztuczne.
124	Zabawki mechaniczne.
	Puderniczki.

Informacji co do wysokości objętych porozumieniem kontyngentów i t. d. udziela Polskie Towarzystwo Handlowo-Kompensacyjne.

Towarzystwo to załatwia również wszelkie sprawy związane z rozliczeniem (clearingiem) z Niemcami, przewidzianym w polsko-niemieckim układzie towarowym.

POROZUMIENIE POLSKO-AUSTRJACKIE

Dnia 11. X. r. b. parafowany został dodatkowy układ z Austrją, regulujący sprawę wysokości kontyngentu na wywóz trzody chlewnej z Polski do Austrji w okresie od dnia 16. X. do końca marca 1935 roku.

Układ ten spowodowany został złemi warunkami rynku żywca w Austrji, uniemożliwiającemi wyczerpanie całkowitego kontyngentu trzody chlewnej, wobec czego Austrja zwróciła się z prośbą o odłożenie wejścia w życie ustalonego kontyngentu. Przedmiotem ostatnich obrad była sprawa rekompensaty za to ustępstwo ze strony Polski. Niewyzyskana przez Austrję część kontyngentu trzody chlewnej została pokryta dodatkowym wywozem żyta do Austrji, odpowiadającym pod względem wartości niedoborowi kontyngentu trzody chlewnej do końca marca 1935 r.

KORPORATYWIZM W AUSTRJI

W październiku r. b. została ogłoszona ustawa, ustalająca liczbę przyszłych członków 2 organów reprezentacyjnych w nowym ustroju państwa.

Federalna Rada gospodarcza składa się z 29 przedstawicieli rolnictwa i leśnictwa, z 15 przedstawicieli górnictwa, **12 przedstawicieli rzemiosła,** 9 przedstawicieli handlu i przemysłu, 4 przedstawicieli finansów, 4 przedstawicieli zawodów wolnych i 7 przedstawicieli usług publicznych. Razem 20.

Federalna Rada Oświatowa składa się z 8 przedstawicieli kościoła katolickiego, 2 przedstawicieli kościoła ewangelickiego, 1 przedstawiciela wyznania mojżeszowego, 21 przedstawicieli szkolnictwa i oświaty publicznej, 4 przedstawicieli finansów, 4 przedstawicieli sztuk pięknych. Razem 40.

ILU JEST PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH?

Według budżetu na rok 1934/5— ogólna liczba pracowników państwowych w Polsce (urzędnicy, sędziowie, nauczyciele i t. d.) oraz funkcjonarjusze niżsi) wynosi 441.000 osób.

Z liczby tej przypada na Ministerstwo Spraw Wojskowych 67.000 osób, Spraw Wewnętrznych 41.000 osób, Skarbu 25.000 osób. Sprawiedliwości 21.000 osób, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 84.000 osób (w tem nauczycieli 77.000 osób), oraz na monopole i przedsiębiorstwa państwowe 192.000 osób, na polskie koleje państwowe 144.000 osób.

W porównaniu z rokiem budżetowym 1933/34 liczba pracowników państwowych zwiększyła się o 3000 osób, w porównaniu zaś z rokiem 1932/33 zmniejszyła się o 10.000 osób.

Poświęcenie pomnika na grobie ś. p. Lucjana Biszlagiera

W dniu 10 listopada b. r. cmentarz powązkowski był widownią skromnej lecz podniosłej uroczystości.

W dniu tym odbyło się poświęcenie pomnika na grobie protektora i ofiarodawcy na rzecz Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej ś. p. **Inż. Lucjana Biszlagiera,** zmarłego w r. 1923.

Skromna ta uroczystość zgromadziła przy grobie grono przedstawicieli samorządu rzemieślniczego, techniki i Muzeum, oraz bliskich przyjaciół zmarłego, przybyłych, aby oddać hołd zasłudze.

Wśród uczestników uroczystości zauważyliśmy: pp. **Inż. Brzezińskiego** — prezesa Tow. Zachęty Szt. Pięknych, posła **A. Snopczyńskiego** — prezesa Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, prezesa **F. Crettiego, Inż. Chorzowskiego** — b. prezesa Stow. Techników, Inżynierową **Kroegierową,** prezesa Kom. Budowy Muzeum **F. Łopieńskiego,** Inż. Arch. **Kozłowskiego.**

Po odprawieniu krótkich modłów przez ks. proboszcza **Pogorzelskiego** prezes **F. Łopieński** wygłosił następujące przemówienie:

„Stoimy nad mogiłą ś. p. Lucjana Biszlagiera, Inżyniera Technologa, Filistra Korpracji „eWlecja", zmarłego w dniu 28 stycznia 1923 r., którego życie upłynęło przeważnie na obcej ziemi, na której pracą, inicjatywą swoją zdobył wybitne stanowiska w przemyśle. Między innemi był: Dyrektorem Zakładów Putiłowskich, Niewskich, Budowy Okrętów, Zjednoczonych fabr. Kabli, Zakładów Kuźnieckich Metalurgicznych, Kopalń Węgla, Członkiem Polskiej Komisji Reewakuacyjnej w Moskwie i wielu innych.

Potężna siła moralna, jaką stanowi prawdziwa Miłość Ojczyzny, łącząca ludzi różnych przekonań i dążności politycznych w jeden Naród, skłania rozproszonych po świecie rodaków, aby zwracali swe myśli do oddalonej ziemi rodzinnej i przyczyniali się do podniesienia jej duchowego i materjalnego dobra.

Wybitny przykład tej siły, dał ś. p. Lucjan Biszlagier. Zajmując w obcym przemyśle pierwszorzędne stanowiska, dorobił się znacznego majątku, który złożył całkowicie Ojczyźnie, zapisując poza legatami dla rodziny i Tow. Kolonji Letnich, większą część swego dorobku Tow. Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie. Doceniał On potrzebę rozwoju rzemiosł i pragnął podnieść materjalnie Instytucję borykającą się z brakiem środków, a powstałą w chwilach największego prześladowania przez Hurków i Apuchtinów, a mimo to spełniającą trudne zadania kształcenia młodzieży rzemieślniczej w stolicy.



Ksiądz proboszcz Pogorzelski dokonywa aktu poświęcenia pomnika. Obok uczestnicy uroczystości z p. posłem, Prezesem A. Snopczyńskim na czele (piąty od prawej.)

Komitet Muzeum na posiedzeniu 29 stycznia 1923 roku, postanowił dla uczczenia pamięci ofiarodawcy nazwać sale Jego zbiorów imieniem Lucjana Biszlagiera.

Temu, który potrafił skrzętnie zbierany owoc całego życia swego na dalekiej obczyźnie złożyć Narodowi, należy się wdzięczność i wieczny hołd.

Obecny Komitet Muzeum pragnąc pozostawić trwały znak hołdu dla szlachetnego obywatela, zbudował na Jego mogile pomnik, przed chwilą poświęcony, którego utrzymanie pozostawia swym następcom i życzy im, aby dążyli do dalszego rozwoju przekształconej obecnie na szerszych zasadach Instytucji, która ma spełniać tak ukochane przez ś. p. Lucjana Biszlagiera cele oświatowe wśród zastępów rzemiosła.

W hołdzie dla pamięci zacnego polaka-obywatela, składam w imieniu Komitetu wiązankę kwiecia na Jego mogile".

W dalszym ciągu w imieniu własnem oraz grupy przyjaciół zmarłego zabrał głos prof. inż. **Chorzelski,** poświęcając kilka słów charakteryzujących szlachetną postać ś. p. Biszlagiera, oddając hołd Jego pamięci.

— — — — — — — — — — — — —

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej powstało przed 43 laty jako samodzielna instytucja, poprzednio stanowiła ona część składową Muzeum Rolnictwa i Przemysłu.

Celem i zadaniem Muzeum według intencji założycieli, było podniesienie rzemiosła w jego rozwoju zawodowym i kulturalnym. W ciągu swego istnienia, szczególniej w okresie przed i bezpośrednio powojennym, Muzeum spełniało jednocześnie rolę ośrodka oświatowego, zastępując poniekąd dzisiejsze szkoły zawodowe i dokształcające.

O pracy na tym odcinku może świadczyć liczba absolwentów różnych kursów organizowanych przez Muzeum, która sięga nieomal 25.000 tych absolwentów, z pośród których niejeden zajmuje dziś poważne stanowisko zarówno zawodowe jak i społeczne.

Zaznaczyć jeszcze należy, że Muzeum, oprócz pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej, niemałą ro-

Szkoła podmistrzów mularskich i ciesielskich w Warszawie

Dnia 12 b. m. rozpoczął się rok szkolny, pięćdziesiąty z rzędu, w wymienionej powyżej szkole, krótkiem przemówieniem kierownika tej szkoły p. Stefana Domaradzkiego do zgromadzonych słuchaczy — praktykantów zawodów: mularskiego i ciesielskiego, poczem nastąpiły normalne wykłady na wszystkich trzech kursach.

Szkoła ta ma chlubną tradycję, bowiem z niej wyszli najwybitniejsi fachowcy budowlani i ludzie dzisiaj ogólnie znani w rzemiośle i przemyśle budowlanym oraz technice, inżynierji i architekturze a także i na terenach prac społecznych, samorządu rzemieślniczego i terenie ciał ustawodawczych.

Szkoła ta jest jedną jedyną szkołą w Polsce, którą przed 50 laty powołał do życia i po dziś dzień prowadzi Cech Mularzy Chrześcijan w Warszawie. Szkoła ta dobrze się zasłużyła społeczeństwu, to też cieszy się powszechnem uznaniem i poparciem Władz W. R. i O. Publicznego w naszem odrodzonem Państwie.

Dowiadujemy się, iż do szkoły są zgłoszenia praktykantów zawodu mularskiego z prowincji i praktykantów zawodu ciesielskiego i aby im ułatwić przebywanie i naukę w szkole, Kierownictwo poczyniło starania w miejscowej bursie rzemieślniczej przy ul. Czerniakowskiej gdzie uczący się w tej szkole za skromną opłatą będą mogli otrzymać mieszkanie i utrzymanie. To też zgłoszenia do szkoły z prowincji przyjmowane są pod adresem Szkoły do dnia 25 b. m., ul. Krakowskie Przedmieście 64 m. 14. Nadmienia się, że czas nauki w szkole trwa 3 lata po 20 tygodni w każdym roku i w czasie od 12 listopada do 1 maja każdego roku od godziny 14 do 20 codziennie.

Pięćdziesiąty rok istnienia tej szkoły w bieżącym roku szkolnym 1934/35 zbiega się z szeregiem uroczystości które nastąpią:

1) poświęcenie sztandaru Bratniej Pomocy szkoły,

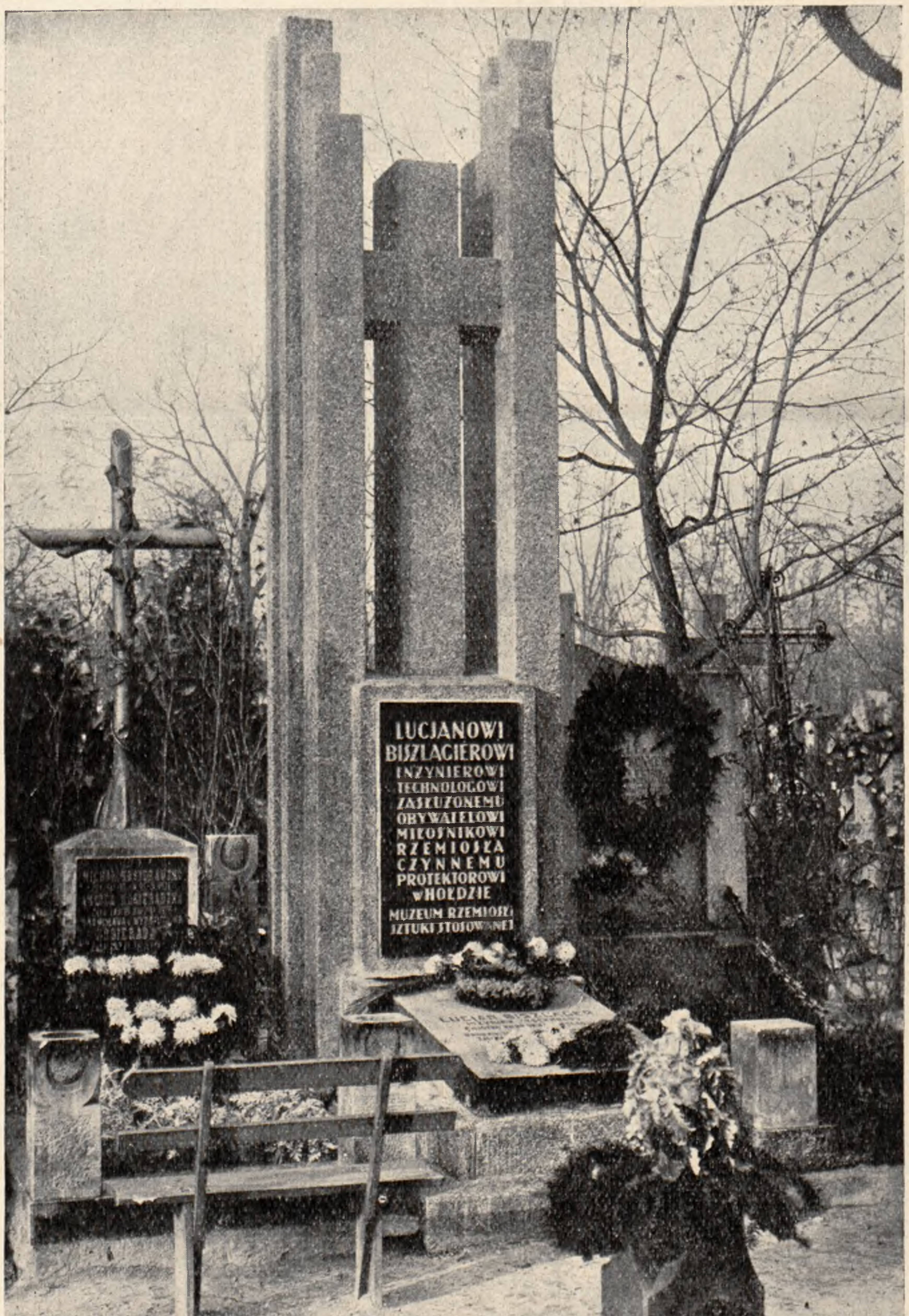
2) jubileusz 40 lat pracy wykładowcy, p. Jana Kręckiego.

3) jubileusz 50 lat istnienia i pracy oświatowej szkoły.

O przebiegu tych uroczystości napiszemy we właściwym czasie.

---

lę odgrywało na terenie wychowawczo-społecznym i było ośrodkiem pracy nacechowanej głębokim patrjotyzmem. Faktem jest, że nawet w dobie największego ucisku rosyjskiego, wykłady i rozmowy w murach Muzeum odbywały się jedynie i wyłącznie w języku ojczystym. Dziś wobec istnienia specjalnych szkół zawodowych i dokształcających, zmieniła się nieco rola Muzeum, zakres jego działania uległ siłą faktów zwężeniu. Jednak i obecnie odbywają się w salach Muzeum kursy zdobnictwa, rysunków i t. d., kształcące głównie fachowców w dziedzinie rzemiosła artystycznego.



Pomnik śp. Lucjana Biszlagiera na cmentarzu Powązkowskim.
(Według projektu pracowni rzeźbiarskiej przy Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej pod kierownictwem art. rzeźbiarza prof. Podgrabińskiego.)

Wydawnictwo „Rzemiosło"

komunikuje, iż akwizycja ogłoszeń powierzona została Spółce wydawniczej „Pion" w Warszawie ul. Żelazna 56, tel. 5-22-05.

Prawo akwirowania ogłoszeń mają tylko przedstawiciele f-my „Pion", zaopatrzeni w odpowiednie dokumenty.

Z frontu walki z analfabetyzmem

Wielka akcja oświatowa, p. n. „Miesiąc walki z analfabetyzmem", zainicjowana przez Macierz Szkolną, o której już pokrótce pisaliśmy, zataczać zaczyna w społeczeństwie coraz szersze kręgi.

Dziesiątki zrzeszeń społecznych i kulturalnych, skupiających setki tysięcy najbardziej uspołecznionych polek i polaków zgłosiły już swój akces do tej akcji. Organizacja jej jest w toku. Plan akcji jest pomyślany bardzo trafnie i celowo. Wobec tego, iż dotychczasowe próby zbiorowego nauczania analfabetów nie dawały należytych rezultatów, akcja obecna przeprowadzona będzie w formie indywidualnego nauczania przez ludzi dobrej woli poszczególnych analfabetów.

Zapał z jakim poszczególne organizacje i ich członkowie przystąpiły do akcji walki z analfabetyzmem pozwala mieć nadzieję, iż już w najbliższych miesiącach setki tysięcy dorosłych i dorastających analfabteów posiądzie umiejętność czytania. W ten sposób częściowo pokonaną zostanie ta groźna klęska społeczna Polski, jaką jest istnie dotychczas w państwie polskiem zgórą 6 miljonów analfabetów.

Organizacje i zrzeszenia społeczne, które dotychczas nie zgłosiły swego akcesu do akcji „Miesiąca walki z analfabetyzmem" powinny jak najrychlej nawiązać w tej sprawie kontakt z Zarządem Głównym Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 7.

Wódz rzeźników — Józef Sierakowski

(Przedruk bez zezwolenia autora wzbroniony)

Pochodził z Kościana w Wielkopolsce. Być może ze wsi Sieraków, która jeszcze w XVII w. wchodziła w skład kościańskiego starostwa grodowego. W każdym razie o tym okresie jego życia mało wiemy, i żadne dokumenty co do niego się nie zachowały. Wiadomo tylko, że z bratem Dominikiem przybył w r. 1779 do Warszawy, t. j. o rok wcześniej od Kilińskiego i tu obaj bracia zajęli się „skupowaniem wołów, tak na sprzedażne, jako i do profesji", słowem — stali się czemś w rodzaju dzisiejszych hurtowników mięsnych, choć targowali i detalicznie, jak świadczy dokument, likwidujący rozrachunki między braćmi, kiedy w r. 1795 starszy Dominik zeszedł z tego świata. Ale to późniejsza historja.

Osiedliwszy się w Warszawie, Józef Sierakowski ożenił się z panną Antoniną Grzywińską, córką szewca — Józefa, który miał kamieniczkę na Krzywem Kole pod 198 (ten sam dzisiaj numer hipoteczny). Józef był bardziej porywczy, gorący, wrażliwy; Dominik, więcej opanowany, chłodny, zrównoważony. On też niebawem został rajcą Miasta Starej Warszawy, podczas gdy Józef pilnował interesów. Osiedlili się w sercu ówczesnego życia stołecznego: w dzielnicy staromiejskiej, na Rybakach, gdzie sobie kupili domek, by mieli blisko do tuż znajdującego się tam wówczas szlachtuza.

Czasy nie były świetne: 13 jatek miejskich na Franciszkańskiej, Nowem Mieście, Podwalu i Starem Mieście — stało pustkami. Bezsilność rządów, nieład i poczynanie sobie rosyjskich wojsk okupacyjnych w Polsce, jak we własnym kraju, wszystko to nie zapowiadało poprawy na lepsze.

Uchwała Sejmu Wielkiego „o miastach wolnych w Rzeczypospolitej", przyznająca mieszczaństwu prawa do piastowania urzędów miejskich, do wysyłania posłów na Sejm, a nawet do klejnotu szlacheckiego — obudziła nadzieje i warstw rzemieślniczych i bardziej wśród nich wyrobione jednostki zachęciła do działalności publicznej. Do nich należał — obok Kilińskiego — i Józef Sierakowski, wybrany w r. 1793 Starszym Cechu Rzeźniczego. Był on częstym gościem w jatkach na Podwalu. Tuż obok, na Wąskim Dunaju, miał kamieniczkę Kiliński. A zresztą, teść Sierakowskiego — wspomniany już Grzywiński — sam szewc z szewcem Kilińskim dobrze się znał. Stąd znajomość obu późniejszych bohaterów rzemieślniczych. Poznawszy się, przylgnęli do siebie, i zostali przyjaciółmi. Toteż, kiedy spisek patrjotyczny, utworzony przez Ignacego Działyńskiego, po jego ucieczce przed Moskalami, począł w Warszawie rozwijać inny patrjota, Tomasz Maruszewski, korzystając z pomocy między innymi ks. Józefa Mejera — poczciwy kapłan, znając obu przyjaciół i ich oddanie dla sprawy ojczystej, obu też wciągnął do spisku, pragnąc mieć w nich reprezentantów ludu warszawskiego pospólstwa.

Kiedy 17 kwietnia 1794 r. o godz. 4 zrana, dzwon kościoła Bernardynów obwieszczał umówione hasło rozpoczęcia walki, Józef Sierakowski stał już na czele swych rzeźników i gromady pospólstwa, na stanowisku: na Nowem Mieście, przy zbiegu Zakroczymskiej i Franciszkańskiej. Był to strategicznie ważny odcinek: za Zakroczymską biegły ulice Kłopot i Fawory; wiodły one do rogatek marymonckich, a tam stali Prusacy, którzy mogli zaatakowanym Moskalom przyjść z pomocą. Gdy szewcy i krawcy z jedną armatą szli ze Starego Miasta przez Podwale, Długą na dzisiejszy Plac Krasińskich pod pałac Rzeczypospolitej (dzisiaj Sąd Najwyższy) atakować rezydującego tam naczelnego wodza wojsk rosyjskich, gen. Igelströma, Sierakowski odważnie rozpoczął działania zaczepne na swoim odcinku. Ówczesny pamiętnikarz pisze:

„Po domach i wieżach kościelnych (kościoła Franciszkanów) celnie strzelali obywatele tak, że kiedy batalion Moskali szedł od zdrojów, nim doszedł do kościoła Franciszkanów, już wszyscy oficerowie wystrzelani byli. Batalion ten wszedł do Nowego Miasta na ulicę Świętojańską; tu go spotkali rzeźnicy warszawscy z jednem działem nabitem, pod wodzą sławnego Sierakowskiego, rzeźnika. Gdy się zbliżył, na znak Sierakowskiego dano z działa ognia, a kiedy pierwsze szeregi padły, rzucili się rzeźnicy z toporami i wycięli cały batalion".

Był to zapewne batalion dowodzony przez Baura, bo sam Kiliński w swych Pamiętnikach powiada, że „na Baura, który stał na Nowem Mieście, zdałem Sierakowskiemu, starszemu rzeźnickiemu, dyspozycję, aby on go wziął w swoje obroty".

No i wziął. tak, że i sam szef sztabu rosyjskiego gen. Pistor, przyznaje, że w czasie odwrotu przez odcinek zajęty przez Sierakowskiego, jeden z dowódców rosyjskich, „major Titow, przechodząc przez te ulice i luda natracił i sam został ranny".

Rewolucja zakończyła się zwycięsko. Z chaosu walki poczęły wy-

łaniać się Rządy. Już w 3 dni potem wchodzi Sierakowski do „Komisji Porządkowej Księstwa Mazowieckiego Ziemi Warszawskiej". 25 kwietnia mianowany zostaje członkiem „Deputacji do dozoru nad więźniami, jeńcami wojennymi i aresztantami krajowymi", 30 kwietnia — członkiem „Deputacji do opatrywania żywności", w której zasiada obok piekarza Szulca. Jest potem jednym z komisarzy Departamentu Bezpieczeństwa Rady Zastępczej Tymczasowej (stąd przylgnął do niego tytuł „pułkownika") i — obok Kilińskiego — zastępcą w Radzie Najwyższej Narodowej, powołanej przez Kościuszkę do sprawowania rządów.

Kiedy armja powstańcza poczyna cierpieć niedostatek, Sierakowski wydaje do obywatelstwa płomienną odezwę, wzywając je do ofiarności, na zgromadzeniu Cechu Rzeźników przeprowadza uchwałę, że Cech ten dostarcza, ekwipuje i zbroi 50 ludzi do korpusu policji miejskiej, liczącego wogóle 400 ludzi... Czyn ten sławi ówczesna gazeta „Koresponden Narodowy i Zagraniczny".

A potem, łącznie z bratem Dominikiem, w imieniu obywatelstwa jest przydany do asysty Królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, co świadczy że obaj bracia nie byli pozbawieni dobrych manier. Józef jest przytem dowcipny: po odbytej wizycie u oboźniny Krasińskiej — jak natuje pamiętnikarz — „wstaje Kiliński i całuje przez rękawiczkę gospodynię domu; Sierakowski zabiera się także do podobnego komplementu, lecz z tym dodatkiem: „Mój kolega szewc całuje w rękę przez skórę, ja zaś, rzeźnik, biorę się do mięsa, i proszę zdjąć rękawiczkę".

Pamięta o sprawach zawodowych. Wchodzi do „Deputacji ułożenia manipulacji podatku rzeźn.", mającej zreformować pobór podatku od rzezi.

Niestety, Powstanie upada. Okrutna rzeź Pragi, 4 listopada 1794 r., a więc 140 lat temu, krwawo pieczętuje jego zakończenie. Gubernatorem stolicy zostaje moskiewski generał Buxhouden. Zaczyna on się mścić za rewolucję. Cechom, które ongi najdzielniej spisały się w walkach, kazał stawić się z łopatami, muzyką i rozkopywać szańce, wzniesione podczas oblężenia.

Sierakowski jest prawie że zrujnowany. Rząd powstańczy pozostał mu dłużny ok. 25.000 złp. Pożycza więc od przyjaciół, ale w terminie oddać nie może; zobowiązanie, wystawione rzeźnikom jatkowym — Franciszkowi Szczerbińskiemu i Tomaszowi Wierciochowskiemu—idzie do protestu. Wkońcu, chory, nie mogąc już osobiście prowadzić interesów „za swych prawych i niewątpliwych plenipotentów" obiera sobie Zefiryna Cyberta, Mikołaja Chudzyńskiego i Walentego Prusieckiego.

Napoleon. Księstwo Warszawskie. Nowe czasy, nowi ludzie, nowe Rządy. Tacy, jak on są niepotrzebni. Przecież Kilińskiemu Marszałek Davoust powiedział, „aby siedział spokojnie i trudnił się swojem rzemiosłem"!...

Umarł ok. r. 1817, zapomniany w historji, ale żywy w legendzie ludu warszawskiego. Słusznie uczyniła branża mięsna, że utworzyła Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Sierakowskiego, który czynnie ma uczcić pamięć tej bohaterskiej i zasłużonej postaci rzemieślniczej przez nazwanie ul. Namiestnikowskiej jej imieniem, przez odsłonięcie płaskorzeźby i wydanie monografji.

Władysław Przyłuski.

Formy szkolenia w poszczególnych rzemiosłach

(Dokończenie)

Kursy z zakresu mechaniki przemysłu metalowego.

Kursy te są przeznaczone dla osób, specjalizujących się w pewnym jego dziale.

Szkoły mechaniczne stopnia gimnazjalnego.

Gimnazja mechaniki drobnej kształcą pracowników, potrzebnych do wykonywania robót w warsztatach drobiej mechaniki. Gimnazja mechaniki drobnej mają dać również uczniom zasób wiadomości teoretyczno-zawodowych i ogólnych. Nauka w gimnazjach trwa 4 lata. Program w pierwszych 2 klasach jest jednolity. W klasie 3-ej i 4-ej wyodrębnia się wydziały:

a) ogólny,
b) zegarmistrzowski.

Przy gimnazjach mechanicznych istnieją szkolne warsztaty wytwórcze dla nauczania mechaniki drobnej i zegarmistrzostwa. Do gimnazjów mechanicznych przyjmuje się kandydatów, którzy przedstawią świadectwo ukończenia 6 klas szkoły powszechnej, kończą w danym roku kalendarzowym 14 lat a nie przekroczą 17 lat życia, złożą egzamin wstępny w zakresie 6 klas szkoły powszechnej.

Kursa z zakresu mechaniki drobnej. Na kursy przyjmuje się kandydatów, którzy chcą się specjalizować w pewnym dziale.

Szkoły i kursy grawerskie. Dla pracowników w grawerstwie organizuje się szkoły grawerskie stopnia gimnazjalnego i kursy z zakresu grawerstwa.

Szkoły grawerskie stopnia gimnazjalnego. Gimnazja grawerskie mają kształcić pracowników dla przemysłu grawerskiego. Absolwenci będą posiadali odpowiedni zasób wiadomości teoretyczno-zawodowych i ogólnych. Gimnazja grawerskie są 4 letnie. Gimnazja grawerskie nie przeprowadzają specjalizacji. Przy gimnazjach istnieją szkolne warsztaty wytwórcze jako ośrodek przyjmuje się kandydatów, którzy wykażą się świadectwem ukończenia 6 klas szkoły powszechnej, ukończą w danym roku kalendarzowym 14 lat a nie przekroczą 17 lat życia i złożą egzamin wstępny z zakresu 6 klas szkoły powszechnej.

Kursy z zakresu grawerstwa. W grawerstwie przewiduje się ponadto organizowanie kursów, przeznaczonych dla osób, specjalizujących się w tym zawodzie.

Szkoły i kursy jubilerskie i złotnicze. W jubilerstwie i złotnictwie będą organizowane szkoły jubilerskie i złotnicze, stopnia gimnazjalnego i kursy z zakresu jubilerstwa i złotnictwa.

Szkoły jubilersko-złotnicze stopnia gimnazjalnego. Gimnazja jubilersko-złotnicze mają za zadanie kształcić pracowników dla prze

mysłu jubilersko-złotniczego do sprawowania czynności w zakresie tych przemysłów oraz dać im odpowiedni zasób wiadomości teoretyczno-zawodowych i ogólnych. Gimnazja jubilersko-złotnicze są czteroletnie. Gimnazja jubilersko-złotnicze nie przeprowadzają specjalizacji, program uwzględnia w odpowiednim stopniu jubilerstwo i złotnictwo. Przy gimnazjach tych istnieją szkolne warsztaty wytwórcze, do gimnazjów jubilersko-złotniczych przyjmuje się kandydatów, którzy przedstawią świadectwo ukończenia nauki w zakresie 6 klas szkoły powszechnej, kończą w danym roku kalendarzowym 14 lat a nie przekroczą 17 lat życia, złożą egzamin wstępny z zakresu nauki 6 klas szkoły powszechnej.

Kursy z zakresu jubilerstwa i złotnictwa. W jubilerstwie i złotnictwie przewiduje się ponadto organizowanie kursów dla osób, pragnących się specjalizować w tych zawodach.

SZKOLNICTWO GARBARSKIE

W garbarstwie przewiduje się szkoły i kursy garbarsko-białoskórnicze i wypraw futer oraz kursy farbiarskie i wykończania futer.

Szkoły i kursy garbarsko-białoskórnicze i wyprawy futer. Dla garbarstwa i białoskórnictwa oraz wyprawy futer przewiduje się organizowanie szkół stopnia licealnego garbarsko-białoskórniczych i wyprawy futer, kursy mistrzowskie garbarskie i kursy specjalne z zakresu garbarstwa, białoskórnictwa i wyprawy futer.

Szkoły garbarsko-białoskórnicze i wyprawy futer stopnia licealnego. Szkoły garbarsko-białoskórnicze i wyprawy futer będą się nazywać „Licea Garbarskie". Licea garbarskie mają za zadanie kształcić pracowników w odnośnych zawodach rzemiosła i dać im obok praktycznego wykształcenia odpowiedni zasób wiadomości teoretyczno-zawodowych i ogólnych. Nauka w liceach garbarskich trwa 3 lata. Szkoły te nie przeprowadzają specjalizacji. Przy szkołach istnieją szkolne warsztaty wytwórcze jako ośrodek nauczania. Rok w klasie 2-ej i 1-ej trwa 11 miesięcy i będzie zorganizowany w ten sposób, aby umożliwić uczniom w tym roku szkolnym odbycie praktyki w warsztatach garbarskich. Rok szkolny w klasie 3ej trwa 10 miesięcy. Do liceów przyjmuje się kandydatów, którzy przedstawią świadectwo ukończenia gimnazjum ogólno-kształcącego, kończą w danym roku kalendarzowym 16 lat a nie przekroczą 20 lat życia.

Kursy mistrzów garbarskich. W garbarstwie przewiduje się kursy dla mistrzów tego zawodu. Kursy te mają dać pracownikom obok praktycznych znajomości zawodu pewne wykształcenie teoretyczno-zawodowe i dać im odpowiednie przygotowanie do samodzielnej pracy oraz do czynności nadzorczych w garbarstwie.

Kursy specjalne z zakresu garbarstwa, białoskórnictwa i wyprawy futer. Kursy te są organizowane dla pracowników tych rzemiosł i dla tych osób, które pragną się specjalizować w pewnych działach wymienionego rzemiosła.

Kursy farbowania i wykończania futer. Dla przeprowadzenia specjalizacji w rzemiosłach farbowania i wykończania futer będą organizowane kursy dla pracowników.

Część II.

WNIOSEK

W najogólniejszych i najkrótszych zarysach omówiliśmy formę szkolenia pracowników w szeregu przemysłów rzemieślniczych. Zadaniem szkół zawodowych według koncepcji reformy i ogółu rzeczoznawców rzemieślniczych jak również samego Samorządu Rzemieślniczego, który w swoim czasie opinjował poszczególne tezy o ustroju szkół, jest wyszkolenie instruktorów dla przemysłu rzemieślniczego jak również zasilenie szeregów elity rzemieślniczej. Gimnazja rzemieślnicze mają podnieść technicznie i zawodowo rzemiosło. Szkoły zawodowe stopnia niższego mają spełniać rolę na kresach i w niektórych województwach centralnych warsztatów rzemieślniczych, gdzie nie istnieją szkoły dokształcające - zawodowe, warsztat rzemieślniczy nie jest w stanie spełniać misji wychowawczej. Kursy zawodowe natomiast ruchome, stałe, długo, lub krótko-terminowe, specjalne niezależnie od tego czy są przewidziane lub nie organizowane będą dla normalnego szkolenia pracowników w poszczególnych zawodach dla zaznajomienia pracowników z postępem techniki w produkcji i t. p. Kursy powinny być organizowane w pierwszym rzędzie a to dla następujących powodów:

a) Urządzenie kursów wymaga mniejszego nakładu kapitału co jest bardzo ważnym elementem przy uwzględnieniu naszych skromnych środków finansowych.

b) Kursy zawodowe ze względu na swój charakter są najodpowiedniejszą formą szkolenia i dokształcania technicznego wszystkich pracowników dla wszystkich zawodów.

c) Przez kursy zawodowe można przepuścić większą ilość młodzieży, co jest też ważnym elementem dla naszych stosunków, jeżeli się uwzględni moment demograficzny i jeżeli uwzględni się rolę rzemiosła w gospodarce narodowej.

d) Kursy zawodowe zasługują na podkreślenie i z tego punktu widzenia, że przy tych kursach nie przewiduje się organiwania warsztatów szkolnych wytwórczych.

Tyle byłoby do powiedzenia co do szkolenia zawodowego typu zasadniczego w odniesieniu do zawodów wyżej omawianych. Nie przewiduje się dla wszystkich zawodów rzemieślniczych szkół i kursów typu zasadniczego. Dla pracowników w szeregu tych rzemiosł pozostają przeto jedynie formy kształcenia następujące: warsztaty rzemieślnicze łącznie ze szkołami dokształcająco - zawodowemi. Zawodami temi są:

bandażownictwo, blacharstwo, bronzownictwo, mosiężnictwo, ciesielstwo, dekarstwo, golarstwo, perukarstwo, grzebieniarstwo, kamieniarstwo, kotlarstwo, kowalstwo, lakiernictwo, malarstwo, pozłotnictwo, mularstwo, wyrób szkieł i narzędzi optycznych, piernikarstwo, pilnikarstwo, powroźnictwo, siodlarstwo, rzeźnictwo, rzeźnictwo koni, wyrób wędlin z mięsa końskiego, studniarstwo, szczotkarstwo, szklarstwo, szmuklerstwo, wyrób frędzli, sznurków i taśm do lamowania, wyrób drucików złotych i srebrnych, przędzarstwo materji ze złota i srebra, sztukatorstwo, tokarstwo, zduństwo, garncarstwo.

Odnośnie zawodów ciesielstwa, kamieniarstwa i mularstwa, należy podkreślić, że chociaż w szkolnictwie zawodowem typu zasadniczego przewiduje się licea budowlane i kursy z zakresu budownictwa naziemnego, to jednakże licea łącznie z kursami są dla konstruktorów i energetyków, a przeto szkolenie właściwych wykonawców robót ciesielskich, mularskich i kamieniarskich odbywać się będzie u majstrów tych zawodów a dokształcanie teoretyczne w szkołach dokształcająco-zawodowych lub na specjalnych kursach sezonowych.

UCZEŃ PRZEMYSŁOWY (TERMINATOR) NIE JEST ROBOTNIKIEM.

W myśl § 100 ust. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dziennik Ustaw z r. 1934 Nr. 85, poz. 770), uczniów przemysłowych (terminatorów), trzymanych w przedsiębiorstwie na podstawie pisemnej umowy o naukę, zawartej w myśl art. 116 prawa przemysłowego (Dziennik Ustaw z r. 1927 Nr. 53, poz. 468 i Dz. Ust. z r. 1934 Nr. 40, poz. 350), nie zalicza się do ogólnej ilości zatrudnionych w przedsiębiorstwie robotników.

SKRZYNKA POCZTOWA

P. J. Popławski — Białowieża.— Według obowiązującej polskiej ustawy przemysłowej rzemiosło wykonywać może na własny rachunek tylko ten, kto posiada kartę rzemieślniczą, wydaną przez władzę przemysłową I instancji (starostwo). Przyjmować chłopców na naukę rzemiosła może tylko mistrz (majster) rzemieślniczy. Według obowiązującej ustawy o państwowym podatku przemysłowym posiadacz świadectwa przemysłowego VIII kategorji ma prawo zatrudniać od 1 do 4 pracowników, licząc w tem właściciela warsztatu rzemieślniczego i członków jego rodziny, zatrudnionych w warsztacie.

Przetarg

Kierownictwo Zaopatrzenia Taborowego w Warszawie, ul. Solec Nr. 63 zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę około:

125 rzędów wierzchowych bez terlic i żelaz,

246 uprzęży art. szor. bez terlic, żelaz i postronków,

175 par uprzęży tabor. szor. bez żelaz i postronków.

Oferty z podaniem ilości i ceny powinny być nadesłane do Kier. Zaop. Tabor. w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na przetarg Nr. 4" **do dnia 30. XI. 1934 roku, godz. 9-ta.**

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 10.

Dostawa obowiązuje:

a) dla firm prowincjonalnych loco wagon najbliższa stacja załadowania,

b) dla firm warszawskich loco Główna Składnica Taborowa w/m., ul. Solec 63.

Termin dostawy partjami **do dn. 15 lutego 1935 roku. Oferty na części dostawy są dopuszczalne.**

Przy przetargu obowiązują w stosunku do wszystkich oferentów:

1) Wadjum w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy, złożone w sposób, ustalony rozporządzeniem Min. Skarbu L. D. O. P. 5284/III. z dnia 24. IX. 1927 roku — przyczem:

— gotówka winna być wpłacona na konto P. K. O. Nr. 30.400 Centralnej Księgowości Min. Skarbu, na sumy depozytowe do dyspozycji Kierownictwa Zaopatrzenia Taborowego, pokwitowanie zaś winno być dołączone do oferty;

— papiery wartościowe składać należy w Kasie I Urzędu Skarbowego, ulica Senatorska 29, na depozyty rzeczowe do dyspozycji Kierownictwa Zaopatrzenia Taborowego, pokwitowanie zaś dołączyć do oferty. Wadja w innej postaci należy dołączać bezpośrednio do oferty.

2) Warunki i rysunki techniczne Kierownictwa Zaopatrzenia Taborowego.

3) Zaświadczenia o fachowości, wydane przez właściwe terytorjalnie:

a) **Izby Rzemieślnicze odnośnie firm rzemieślniczych rymarskich,**

b) Izby Przemysłowo-Handlowe odnośnie firm przemysłowych (fabrycznych) rymarskich.

Zaświadczenie to musi być załączone do oferty.

4) Dyplom Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej ze stwierdzeniem o wpłacie wszystkich rat.

5) Zaświadczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego o popieraniu przez firmę prac tego Komitetu.

6) Przepisy o dostawach wojskowych 0-10/1922 r. w całej rozciągłości.

Firmy, które niedostarczały dla Kier. Zaop. Tabor., a które zamierzają wziąć udział w przetargu, obowiązane są w terminie do dnia 20. XI. 1934 r. przedstawić do Kier. Zaop. Tabor. prośbę o zbadanie ich zdolności wytwórczych.

Oferty, nieodpowiadające wyżej podanym rygorom i wniesione po upływie oznaczonego terminu — nie będą rozpatrywane.

Dodatkowych informacyj zasięgnąć można w **Kierownictwie Zaopatrzenia Taborowego, począwszy od dnia 15. XI. 1934 roku, w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11-ej do 13-ej,** gdzie również otrzymać można **warunki i rysunki techniczne** uprzęży i rzędów.

Kierownictwo Zaopatrzenia Taborowego zastrzega sobie prawo zmiany podanych ilości dostawy oraz oceny i dowolnego wyboru oferenta.

Kierownik Zaopatrzenia Taborowego:

(—) **Szwajkowski, Mjr.**

Redaktor i wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.
Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50

Druk. „Współczesna", Sp. z o. o., Szpitalna 10.